

Małgorzata Wolska-Długosz

Dziecko w świecie mediów

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 2, 89-96

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziecko w świecie mediów

ABSTRAKT

Współczesne mass media stają się coraz bardziej dostępne dla dzieci, mając spory wpływ na ich postawy, zachowania i system wartości. Z jednej strony powoduje to sporo efektów pozytywnych, ale z drugiej – wiele zagrożeń wynikających z braku nadzoru nad oferowanymi treściami.

Wiele zalet dydaktycznych, szczególnie dla dzieci w wieku 5–8 lat, mają komputery. Gry edukacyjne niosą sporo informacji podanych w łatwy do przyswojenia sposób, rozwijając przy tym umiejętności czytania, pisania, koncentracji i koordynacji wizualno-ruchowej.

Jednak komputery mogą również być niebezpieczne, oferując dzieciom drastyczne gry i informacje pełne okrucieństwa. Istnieją serwisy internetowe uczące młodzież, jak zabijać, skąd wziąć narkotyki czy kształtować swoją podświadomość. Dodatkowym zagrożeniem jest możliwość przypadkowego udostępnienia swoich danych osobowych i teleadresowych, które mogą trafić do ludzi potencjalnie bardzo niebezpiecznych. Dla nauczycieli i rodziców ostrzeżenie młodych ludzi przed wszystkimi możliwymi zagrożeniami jest poważnym wyzwaniem.

Ważnym zagadnieniem we współczesnym świecie jest problematyka dotycząca funkcjonowania dzieci w nowym społeczeństwie informacyjnym i w nowej „medialnej” rzeczywistości.

Media, środki masowego przekazu są dzisiaj coraz bardziej dostępne dla dzieci, przez co mają na nie ogromny wpływ. Kształtują one ich postawy, zachowania i przekonania. Dzieci mogą się uczyć pozytywnych, ale i negatywnych, destrukcyjnych wzorców zachowań z różnych pism, programów telewizyjnych, komputerowych, filmów, portali internetowych.

W większości domów centralne miejsce zajmuje włączony telewizor, komputer. Programy telewizyjne i luksusowo wydawane czasopisma zastępczo spełniają oczekiwania wielu dzieci. Niepokojącym zjawiskiem staje się to, iż dni wypełnione pracą i troską o rodzinę sprawiają, że wielu spośród nas nie znajduje czasu na wspólne rozmowy z dziećmi, spacer, wymianę myśli, przeżyć [20, s. 112]. Życie w pewien sposób staje się „uzależnione” od środków masowego przekazu.

Mass media są nośnikiem informacji, która dociera do szerokiego grona odbiorców, przez co ludzie jednoczą się wokół nurtujących świat wydarzeń (informacja medialna umożliwia zorganizowanie szybkiej pomocy podczas kataklizmów czy klęsk żywiołowych). Media informują o nowych odkryciach w różnych dziedzinach wiedzy, transmitują ważne uroczystości. I w końcu dostarczają nam rozrywki. Jednak media, walcząc o konsumenta, starają się czynić swoje programy bardziej atrakcyjnymi, co częstokroć prowadzi do zniekształcania przekazywanej przez nie informacji w celu uatrakcyjnienia jej [8].

Właściwy mediom interaktywny charakter ujawnił także ich ogromny potencjał dydaktyczny i wychowawczy. Media zaczęły samodzielnie organizować proces uczenia się dzięki

przekazowi różnorodnych informacji (obrazowych, słownych, dźwiękowych, działaniowych), które uczniowie przetwarzają w swoich umysłach [29, s. 25].

Odpowiednia organizacja zajęć wraz z metodycznym wykorzystaniem mediów stwarzają szczególne warunki do optymalizacji procesu kształcenia oraz podniesienia atrakcyjności i efektywności pracy dydaktyczno-wychowawczej [28].

Ze strony mediów płynie także wiele zagrożeń, gdyż zmieniają one radykalnie wartości i morale, a przede wszystkim unifikują obraz życia społecznego, politycznego, kulturowego, naruszają fazy rozwoju człowieka [7, s. 26].

Dziecko poprzez media wkracza szybko w świat dorosłości. Kontakt dziecka z telewizją oraz innymi mediami rozpoczyna się bardzo wcześnie, niemalże od początku życia, i ma charakter codzienny, często wielogodzinny.

Nadmierne przesiadywanie przed telewizorem czy komputerem powoduje poczucie zmęczenia i ogranicza inne zajęcia dziecka – ze szkodą dla jego ogólnego rozwoju, który wymaga, aby uczestniczyło ono w zabawie z grupą rówieśniczą, przebywało na świeżym powietrzu, kontaktowało się z przyrodą, pomagało w pracach domowych, czytało książki do niego adresowane [13, s. 125].

Badania prowadzone przez wielu teoretyków ukazują negatywne przejawy oddziaływania elektronicznych mediów na dziecko [22], [21] [2]. U dzieci, które spędzają przed komputerem czy telewizorem wiele czasu, mogą wystąpić liczne schorzenia, przed którymi ostrzegają lekarze różnych specjalności: okuliści, neurologrzy, ortopedzi, interniści. Lekarze zauważają związek między nadużywaniem mediów a wadami postawy, wzroku, słuchu, zaburzeniami układu nerwowego i metabolizmu oraz alergiami.

Telewizja, filmy (kino), czasopisma i reklamy prezentują wizerunki, które promują nierealistyczne oczekiwania dotyczące np.: piękna, wagi ciała oraz powszechnej mody. Dzieci nie potrafią często odróżnić przedstawianej im iluzji od tego, co rzeczywiste, wszystkie docierające do nich informacje odbierają bezkrytycznie. W konsekwencji może doprowadzić to u dzieci do oderwania się od rzeczywistości, braku samodzielnego myślenia, braku koncentracji uwagi, bierności.

Jednym z wszechobecnych w rodzinach środków masowego przekazu jest telewizja. Ma ona duży wpływ na życie i postawy dzieci, które, nie mając ukształtowanych poglądów, systemu wartości, mogą łatwo ulegać przedstawianym niewłaściwym wzorcom.

Oglądanie telewizji może służyć zarówno celom poznawczym, edukacyjnym, jak i szeroko rozumianej rozrywce. Już same dzieci traktują telewizję jako źródło rozrywki, środek dostarczający wiedzę i bieżące informacje oraz element wypełniający ich wolny czas.

Pierwszy kontakt dziecka z mediami często rozpoczyna się poprzez oglądanie animowanych filmów. Filmy rysunkowe inspirują dzieci w różnych sferach aktywności. Dzieci nuca melodie z kreskówek, dużo malują i rysują. Filmy animowane podsuwają dzieciom pomysły do zabaw, pobudzają do działań konstrukcyjnych, a ulubione zabawki przedstawiają bohaterów kreskówek.

Ulubioną bajką większości dzieci jest *Kubuś Puchatek*. Film ten z pewnością uczy pozytywnych wartości. Tytułowy miś – Kubuś Puchatek ma wiele pomysłów, z których korzystają jego przyjaciele. Miś ten jest ulubioną zabawką Krzysia – chłopca odważnego, zaradnego, życzliwego i opiekuńczego. Bajka ta dostarcza młodym widzom pozytywnych wzorów zachowań, uczy przyjaźni, empatii, wrażliwości na los innych [2, s. 279].

Jednakże nie tylko czar i dobroć płyną z bajek. Potrafią one często wzbudzać strach i przerażenie, wychowują, jak agresywnie walczyć o swoje. Wiele dzieci nie potrafi wtedy odróżnić fikcji od rzeczywistości [17, s. 91–92].

Inny obszar negatywnego wpływu mediów na dzieci to brak wspomagania rozwoju osobowości młodego człowieka.

Siła oddziaływania telewizji jest uwarunkowana faktem, iż odbiorca w większości przypadków zachowuje bierność. Telewizja operuje obrazem i dźwiękiem, angażując dwa najważniejsze zmysły percepcji człowieka, podczas gdy radio – tylko dźwiękiem, a prasa – słowem drukowanym. Natomiast oglądanie telewizji nie zmusza do prawie żadnego wysiłku [31, s. 191]. Osłabia ono również zdolności językowe i wyobraźnię dzieci.

Programy telewizyjne i ukazywane w nich sceny okrucieństwa, grozy, gwałtu czy przemocy mają wpływ na kształtowanie agresywnych zachowań dzieci. Zachowania takie dzieci przejmują z ekranu bezkrytycznie i często uważają je za normalne, zwyczajowe i przynoszące korzyści, natomiast zachowania nieagresywne nie wzbudzają ich zainteresowania. Tym samym wśród młodych osób rozpowszechnia się kult przemocy [31, s. 186].

Wśród dzieci rośnie znieczulenie na cierpienie i ból innych. Oglądanie aktów przemocy często wywołuje u dzieci strach (bojaźń, obawy) przed światem otaczającym, który jest postrzegany jako miejsce niezwykle groźne, jest nawet źródłem zaburzeń snu przez koszmary nocne.

W literaturze można także spotkać odmienną koncepcję na temat prezentowania scen przemocy. Według S. Feshbacha [11] oglądanie scen brutalnych w telewizji powoduje u odbiorcy zanik zachowań agresywnych, wpływa na widza „oczyszczająco”, redukując reakcje agresywne.

Z powyższych rozważań wynikają sugestie adresowane głównie do rodziców dzieci oglądających bajki, filmy i różne telewizyjne programy. Korzystanie przez dziecko z mediów powinno być zawsze nadzorowane. To rodzic jako pierwszy ocenić musi przekazywane w telewizji treści, obrazy czy sceny. Małym dzieciom często należy tłumaczyć i interpretować to, co dzieje się na ekranie, aby oglądane obrazy były zrozumiałe, a także uświadamiać, co jest fikcją, a co nie.

Dzieci spotykają się także z formami przekazu informacji w postaci kolorowych czasopism, które zawierają różnorodne treści, wyrażone w zróżnicowanych tekstach. Jednocześnie dostarczając dziecku rozrywkę, są środkiem relaksu i rekreacji psychicznej [16, s. 358].

Największym obecnie wydawcą czasopism i komiksów dla dzieci od 2. do 15. roku życia jest Wydawnictwo Egmont Polska. Najbardziej znane i popularne czasopisma tej firmy to: „Kaczor Donald”, „Kubuś Puchatek”, „Księżniczka”, „Witch”, „Świat Gier Komputerowych” i wiele innych. Są to nie tylko pisma o charakterze rozrywkowym, ale również pisma edukacyjne, zawierające treści poznawcze. Wszystko to sprawia, iż czasopisma te uznawane są za bardzo dobre dla dzieci i atrakcyjne pod każdym względem. Świadczyć o tym może główna zasada polityki wydawniczej firmy, która brzmi: „jeśli czasopismo o bajkach – to mądrych, jeśli edukacyjne, to z przyszłymi oczekiwaniami szkolnymi, jeśli komiksy – to bez przemocy” [25, s. 221]. Dzieci poprzez tego typu prasę, bawiąc się, jednocześnie powiększają swoją wiedzę, poznają i rozwijają swoje zainteresowania, talenty. Poprzez zastosowanie odpowiednich wzorów zachowań pisma te bawiąc, także wychowują.

Obok pism przekazujących tradycyjny kanon wartości funkcjonują takie, które propagują tylko konsumpcyjny styl życia czy wartości hedonistyczne, np. „Bravo”, „Dziewczyna”, „Bravo Girl”. Z. Sokół [26, s. 139] – autorka i teoretyk wielu badań prasy dziecięco-młodzieżowej – zarzuca tym czasopismom, że przeszczepiają obce wzory zachowań i postaw, demonstrują inność, lekceważą zasady moralne i podstawowe wartości etyczne; propagują seks, karierę i pieniądze jako trzy ideały przedstawiane do naśladowania młodym ludziom.

Problem wychowawczych wartości czasopism podejmowali także inni teoretycy: D. Że-

browska [32, s. 225], M. Czerepaniak-Walczak [10, s. 12], E. Bobrowska [3, s. 67], J. Kołodziej [19], analizując treści najpoczytniejszych magazynów dla dzieci i młodzieży.

Ostatni z wymienionych autorów, przeprowadzając badania, porównał układy wartości prezentowane w magazynach: „Bravo”, „Popcorn”, „Dziewczyna”, „Jestem”, „Machina” z wartościami przedstawianymi w katolickim czasopiśmie „Droga”.

W pismach tych, skierowanych do młodzieży, zło i dobro przybiera różne formy. W „Drodze” zło, stanowiąc ważny składnik świata przedstawionego, jest stale obecne i niebezpieczne. Konflikt dobra ze złem jest traktowany bardzo poważnie – jako wyraz fundamentalnej walki człowieka o realizację wartości. W „Bravo”, „Popcornie”, „Dziewczynie”, „Jestem” i „Machinie” zło nie ma metafizycznego charakteru i nie jest tak ważne. Nie jest istotnym składnikiem egzystencji człowieka – raczej funkcjonuje jako wygodna kategoria opisu kultury. Cechą charakterystyczną tych pism jest to, że zło jest w nich ujarzmione, obłaskawione – „Nikt nie boi się zła – można się nim cieszyć i bawić – do tego stopnia, że samo zło czasem staje się dobrem...” [19].

Kolejnym aspektem, na który także należy zwrócić uwagę, jest rola mediów i ich wpływ na odżywianie się dzieci. Coraz częściej spotyka się zachowania związane z jedzeniem prowadzące do otyłości lub przypadków anoreksji (zwłaszcza u dziewczynek).

W obecnych czasach dzieci korzystają z mediów średnio przez około pięć i pół godziny dziennie, to więcej niż czas poświęcony na jakąkolwiek inną aktywność poza snem. Nawet przedszkolaki w wieku sześciu i mniej lat spędzają tyle samo czasu przed monitorami (TV, wideo, gry wideo i komputery), ile bawiąc się na podwórku. Tymczasem w kierowanym do nich przekazie aż roi się od kampanii reklamowych, z których wiele promuje żywność taką jak cukierki, napoje gazowane i rozmaite przekąski [9, s. 139].

Media przyczyniają się do otyłości dziecięcej, ponieważ oglądanie bajek, filmów przed komputerem, czy telewizorem powoduje u dzieci i dzieci spadek poziomu metabolizmu poniżej wartości charakterystycznych dla fazy snu; prezentowane reklamy jedzenia, modele odżywiania się i wyglądu ciała, często połączone z wizerunkami znanych postaci telewizyjnych lub filmowych, zachęcają do kupowania i jedzenia niezdrowych, wysokokalorycznych produktów.

W podobny sposób kreowane są w mediach wzorce szczupłego wyglądu ciała, wpływające na nadmierne odchudzanie prowadzące do chorób u dzieci i młodzieży.

Rozpowszechniany przez telewizję i czasopisma ideał szczupłości inspirowany dzieci do zabiegania o wygląd zgodny z tymi wzorami, sprzyja rozwojowi obaw o swoją wagę, a w konsekwencji powoduje zaburzenia związane z odżywianiem [4].

Powszechnym narzędziem pracy, a dla dzieci i młodzieży przyjemnym sposobem spędzania wolnego czasu, staje się komputer. Dostarcza on informacji, pozwala nawiązać kontakty, kształtuje wyobraźnię, a nawet wpływa na sposób myślenia [12, s. 147].

Komputer cieszy się dużym uznaniem ze względu na jego zastosowanie we wspomaganie procesu kształcenia dzieci. Szczególnie bogata oferta kierowana jest do dzieci najmłodszych – a więc na poziomie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. I tak np. w popularnym programie „Literki – Cyferki”, przeznaczonym dla dzieci w wieku 5–8 lat, chodzi o rozbudzenie zainteresowania do nauki czytania i pisania, o ćwiczenia spostrzegawczości, koncentracji i koordynacji ruchowo-wzrokowej. Edukacyjne gry komputerowe ułatwiają najmłodszym przyswojenie zasad ortografii [13, s. 139]. W analogiczny sposób dzieci mogą poznawać i rozpocząć naukę języków obcych.

Media poprzez zastosowanie odpowiednio dobranych komputerowych programów edukacyjnych są również wykorzystywane w terapii zaburzeń mowy oraz jako pomoc w czytaniu

i pisaniu dzieciom, którym nauka przychodzi z bardzo dużym trudem. Wielu autorów dokonało badań pokazujących, iż media, zwłaszcza komputer, mogą być przydatne w poprawie niektórych funkcji mowy u dzieci. B. Siemieniecki [24] przedstawił zastosowanie programów komputerowych w terapii pedagogicznej dzieci dyslektycznych, zaś J. Buczyńska [6] opisała wykorzystanie programów komputerowych w praktyce logopedycznej. Ż. Kaczmarek [18, s. 134] stwierdza, iż zastosowanie komputera w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych, czyli jako środka wspomagającego proces wyrównywania braków w wiadomościach i umiejętnościach, korzystnie wpłynie na rozwój myślenia, dziecięce emocje, wartości, zainteresowania, a tym samym podniesie poziom wiedzy uczniów.

Komputer może szkodliwie oddziaływać na dzieci, głównie poprzez wysuwające się na pierwszy plan drastyczne gry komputerowe, prowokacyjne informacje przesyłane scenami okrucieństwa, mordu i nienawiści. Wszystko to wpływa na wyobraźnię dzieci oraz staje się źródłem buntu, narastającej złości, jak również prowadzi do uzależnień dzieci, często w postaci objawów nerwicy.

Inne zagrożenia, które niesie ze sobą niekontrolowane korzystanie z komputera, to:

- możliwość znalezienia przez dzieci informacji, które są dla nich nieodpowiednie (porno-
grafia, przemoc);
- dostęp do informacji zawierających instrukcje (jak zbudować bombę, jak przygotować
narkotyki);
- niepokojące i uwodzące groźby ludzi wulgarnych, podsyłających wirusy, włamujących
się do komputera;
- niebezpieczeństwo z przekazywaniem własnych osobistych danych (branie udziału
w konkursach, wypełnianie formularzy);
- możliwość uwodzenia i zwabiania na spotkanie osobiste w świecie realnym (twarzą
w twarz) [1, s. 84].

Rodzice, stosując podstawowe reguły wychowania dzieci, czyli uświadamiając im, iż każda osoba, której nie znają w realnym świecie, jest obca, zapobiegają i chronią swoje pociechy przed tymi niebezpiecznymi pułapkami.

Dotąd wywieranie najsilniejszego wpływu na dzieci przypisywano telewizji. Jednak po pojawieniu się na rynku Internetu zwrócono uwagę na konkurowanie tych mediów o ich znaczenie wśród młodych użytkowników.

Obecność Internetu w życiu dziecka może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Wchodząc do Internetu, dzieci chcą miło spędzić czas na zabawie i rozrywce, pragną zaspokoić naturalną potrzebę ciekawości – korzystając z zasobów informacyjnych i edukacyjnych, ułatwić sobie życie przy odrabianiu lekcji szkolnych oraz nawiązać tą drogą kontakty ze swoimi rówieśnikami [23, s. 231].

Internet można postrzegać w różnych kontekstach. Można w nim widzieć praktyczne, przydatne narzędzie pracy, ponieważ dzieci, korzystając z szeregu udostępnionych w Internecie informacji, obrazów cyfrowych, nagrań, a także dokumentów rządowych i archiwów, mogą pogłębiać swą wiedzę. Zdaniem W. Strykowskiego [27, s. 43–44] Internet poszerza pole poznawcze uczniów, czyni proces poznania interesującym i zindywidualizowanym oraz zaangażowanym emocjonalnie. Wąloty te wynikają z cech konstytutywnych Internetu, a więc z tego, że jest on narzędziem wielokołowym i interakcyjnym.

Występuje jednakże druga, „ciemniejsza”, strona sieci, która dotyka wielu zjawisk, przede wszystkim zaśmiecania, czy też celowego zatrucia treściami szkodliwymi i niebezpiecznymi (zwłaszcza dla dzieci) przekazów dostępnych w Internecie [30, s. 121–123].

Negatywne zjawiska dotyczą przede wszystkim anonimowości, bezkarności, niekontrolo-

wanego, niebezpiecznego kontaktowania się nieznanymi osobami z dziećmi za pomocą poczty elektronicznej czy czata.

Niepokoją także fakt, iż kontakt w Internecie dokonuje się za pomocą komunikatów pisanych. Bardzo często występujące trudności z wyrażaniem swoich myśli na piśmie, a także pośpiech towarzyszący interakcjom synchronicznym powodują, że wypowiedzi są najczęściej proste, a nawet prymitywne. Tworzy się język żargonowy, ubogi pod względem gramatycznym, składniowym i słownym, a wyrażenia są niewybredne i prostackie. Dlatego następnym zagrożeniem niesionym przez Internet jest upośledzenie umiejętności językowych, ważnych w kontaktach międzyludzkich [5].

Kolejnym problemem może być uzależnienie od Internetu. H. Ginowicz [15] wśród grup ryzyka, które są najbardziej narażone na popadnięcie w sieciorholizm, na czołowym miejscu wymienia dzieci i osoby młode.

Utopijną rzeczą byłoby sądzić, że jesteśmy w stanie zapobiec czy ograniczyć obecność dzieci w Internecie we współczesnym świecie opanowanym przez elektronikę. Wszelkie próby powinny iść raczej w kierunku przygotowania młodych internautów do mądrego i świadomego korzystania z możliwości, jakie on oferuje [23, s. 233].

Widzimy więc, że media mogą mieć różny wpływ na dzieci, zarówno pozytywny, jak i negatywny. Jednak w większości przypadków wpływ ten zależy od nas samych, rodziców. Przecież w zasięgu naszej ręki jest pilot do telewizora czy wyłącznik komputera.

Dzieci i młodzież powinny zdawać sobie sprawę z tego, że mass media mimo swej potęgi są tylko narzędziami współczesnego człowieka. Ich wartość i użyteczność dla człowieka zależą od sposobu, w jaki je wykorzystuje. Komputer i Internet mogą znakomicie ułatwiać intelektualną działalność, ale mogą też oglupiać, jeśli służą do korzystania z bezmyślnych gier lub oglądania infantylnych filmów z tzw. efektami specjalnymi. Wybór należy do użytkownika. Ważne, by orientował się on w zawartości dostępnych treści, umiał do nich dotrzeć i miał świadomość wolnego wyboru. Taka wiedza oraz krytyczna i twórcza postawa człowieka są podstawowym warunkiem jego spełnienia we współczesnym świecie [17, s. 204].

Podsumowując, przytoczę przygnębiającą, ale jakże bliską naszej rzeczywistości, wizję pokolenia młodych ludzi ślepo zapatrzonych w media.

Autorka B. Gajewska [14] pisze, iż rosła pokolenia dzieci z „syndromem tępego warzywa”, nie potrafiące myśleć samodzielnie, uzależnione od gier komputerowych, telewizji, nawet reklamy. Żyjąc w wymyślonym, wirtualnym świecie, tracą poczucie rzeczywistości. Zadanie komuś bólu, nawet śmierci, realne problemy czy nawet małe szkolne kłopoty – wszystko to jest jedynie projekcją, a nie życiem. Dlatego najwyższy czas, by wszyscy przyczynili się do rozpoczęcia profilaktyki uzależnień od mass mediów, gdyż wszystko wskazuje na to, że czekać na nią będzie zbyt wielu uzależnionych.

SUMMARY

A Child in the Media World

Actually mass media are being more often approachable to children, have a large influence on their attitudes, behaviour, worth system. On one hand there are a lot of profits of using them, but on the other hand a lot of dangers as a result of uncontrolled receipt.

The most popular media are: a computer, a television, an Internet.

A computer has a lot of advantages in childrens' education, especially in the education of young pupils aged 5 to 8. Educational games make a great number of information easier, develop interests of reading, writing, concentration, visual-manual co-ordination, are also used in a language therapy. A computer might be also harmful for recipients, offering them drastic and aggressive games, information full of cruelty, abomination. Many computer sides „teach” young people how to kill, where to get drugs, shape their subconsciousness.

Passing personal information is a great danger taking into consideration interfering with our life and uncontrolled contacts with strangers, making knowledge with psychically sick people (homosexualists, pedofils, and so on). It's a serious challenge for parents, teachers to acknowledge youth with all the dangers of an uncontrolled usage of some of mass-media.

Literatura

- [1] Aftob P., *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Warszawa 2003.
- [2] Banaszkiwicz A., *Z badań szwedzkich nad oddziaływaniem telewizji na dzieci*, „Przekazy i Opinie” 1991, nr 3.
- [3] Bobrowska E., *Nowe pisma młodzieżowe a wychowanie* [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999.
- [4] Bożek R., Rychłowska I., *Szczupła, chuda, chudsza... kulturowe uwarunkowania anoreksji i bulimii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 2.
- [5] Braun-Gałkowska M., *Dziecko w świecie mediów*, „Edukacja i Dialog” 2003, nr 6.
- [6] Buczyńska J., *Komputer w praktyce logopedycznej* [w:] *Komputer w diagnostyce i terapii pedagogicznej*, red. B. Siemieniecki, Toruń 1999.
- [7] Chodubski A., *Edukacja a wartości cywilizacji współczesnej* [w:] *Wartości. Edukacja. Globalizacja*, red. W. Kojs, U. Morszczyńska, Cieszyn 2002.
- [8] Chwaszcz J., *Media – młody odbiorca*, „Wychowawca” 2006, nr 9.
- [9] Cichecka-Wilk M., *Media a problem otyłości u dzieci* [w:] *Media wobec wielorakich potrzeb dziecka*, red. S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- [10] Czerepaniak-Walczak M., *Niepokoje współczesnej młodzieży (w świetle korespondencji do czasopism młodzieżowych)*, Kraków 1997.
- [11] Feshbach S., Singer B., *Television and Aggression: An Experimental Field Study*, San Francisco 1971.
- [12] J. Gajda, *Media audiowizualne – wpływowe środowisko wychowawcze dziecka: zagrożenia, szanse, profilaktyka* [w:] *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa. Telewizja i inne mass media w życiu dziecka – wyzwaniem dla edukacji medialnej*, red. J. Izdebska i T. Sosnowski, Białystok 2005.
- [13] Gajda J., *Media w edukacji*, Kraków 2003.
- [14] Gajewska B., *Mass media a młody odbiorca*, „Wychowawca” 2006, nr 9.
- [15] Ginowicz H., *Zagrożenia płynące z sieci*, „Terapia” 2003, nr 1.

- [16] Jarzyńska I., *Czasopisma przyrodnicze dla dzieci w młodszym wieku szkolnym* [w:] *Tradycja i współczesność w edukacji dzieci i dorosłych*, red. E. Skoczyła-Skrotła, S. Podobiński i W. Szlufik, Częstochowa 2002.
- [17] Juszczyk S., *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia (o problemach tworzącego się społeczeństwa informacyjnego)*, Katowice 2000.
- [18] Kaczmarek Ż., *Efektywność elementarnej edukacji matematycznej wspomaganą komputerowo*, „Neodidagmata” 2003, nr 25–26.
- [19] Kołodziej J., *Dobro, zło i inne wartości w czasopiśmie młodzieżowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1–2.
- [20] Laska E. I., *Dzieciństwo w świecie mediów – szanse i zagrożenia* [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, red. S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- [21] Makowska J., *Telewizja (nie) dla dzieci*, „Służba Zdrowia” 1991, nr 8.
- [22] Przecławka A., *Przestrzeń życia człowieka. Między perspektywą mikro a makro*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 3.
- [23] Pułak I., *Dziecięcy świat w Internecie – potrzeby i niebezpieczeństwa* [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, red. S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- [24] Siemieniecki B., *Zastosowanie programów komputerowych w terapii pedagogicznej dzieci dyslektycznych* [w:] *Komputer w diagnostyce i terapii pedagogicznej*, red. B. Siemieniecki, Toruń 1999.
- [25] Sokół Z., *Czasopisma dla dzieci wydawnictwa Egmont Sp. z o.o. w Polsce* [w:] *Media wobec wielorakich potrzeb dziecka*, red. S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- [26] Sokół Z., *Oblicze współczesnych czasopism dziecięco-młodzieżowych* [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha, Katowice 1996.
- [27] Strykowski W., *Edukacyjne walory Internetu* [w:] *Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Internet w procesie kształcenia*, red. B. Kędzierska, Kraków 2004.
- [28, 28] Strykowski W., *Kształcenie multimedialne w pracy szkoły*, „Edukacja Medialna” 1997, nr 3.
- [29] Strykowski W., *Media wyznacznikiem zmian w edukacji*, „Neodidagmata” 2003, nr 25–26.
- [30] Tadeusiewicz R., *Spoleczność Internetu*, Warszawa 2002.
- [31] Zieliński J., *O wpływie telewizji na zachowanie dzieci* [w:] *Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji*, red. S. Juszczyk, I. Polewczyk, Toruń 2005.
- [32] Żebrowska D., *Bezmiar możliwości, czyli o wychowawczych wartościach współczesnych polskich czasopism młodzieżowych* [w:] *Wychowanie dla przyszłości*, red. A. Karpiński, Słupsk 1998.